

Księga Micheasza

Rozdział 7

1. Biada mi, bo mi się wiedzie jak przy zbieraniu owoców, jak przy resztkach podczas winobrania! Nie ma już grona do spożycia, ani wczesnej figi, której łaknie ma dusza. 2. Z kraju zniknęli bogobojni, więc nie ma uczciwych między ludźmi. Wszyscy czyhają na krew; jeden zarzuca sieć na drugiego. 3. Ręce się wyciągają do złego, by je gorliwie spełnić; książe żąda, sędzia mu służy według datku, a można jawnie wypowiada pożądlivość swej duszy, i tak to razem splatają. 4. Najlepszy z nich podobny jest do ostu, najuczciwszy gorszy od ciernia. Zaś dzień twoich stróżów nadchodzi oraz twoje skarcenie! A wtedy padnie na nich popłoch. 5. Nie ufajcie już przyjacielowi, nie polegajcie na towarzyszu! Nawet przed tą, która spoczywa na twym łonie, strzeż wyjścia twych ust! 6. Bo syn łyż ojca, córka powstaje przeciwko swojej matce, synowa przeciw swojej teściowej. Domownicy człowieka są jego nieprzyjaciółmi. 7. Jednak ja chcę wypatrywać WIEKUISTEGO, mieć otuchę w Bogu, który jest moim zbawieniem. Mój Bóg mnie wysłucha. 8. Nie ciesz się nade mną moja nieprzyjaciółko; bo jeśli upadłam, to znowu się podniosę; jeśli przebywam w ciemności, to jednak WIEKUISTY jest moim światłem. 9. Doświadczę gniewu WIEKUISTEGO, bo przeciw Niemu zgrzeszyłem; aż moją sprawę poprowadzi, a moją rzecz rozsądzi. On mnie wyprowadzi na światło i zobaczę Jego sprawiedliwość. 10. Moja nieprzyjaciółka to zobaczy oraz okryje się hańbą. Ona, która powiada do mnie: Gdzież WIEKUISTY, twój Bóg? Moje oczy będą się nad nią pastwić, gdy będzie podeptana jak uliczne błoto. 11. Nadejdzie dzień, kiedy znowu zbudują twoje mury; tego dnia rozprzestrzenia się twe granice. 12. Tego dnia nadciągną do ciebie z Aszuru oraz z miast Macoru; a z Macoru aż do rzeki, od morza do morza i od góry do góry. 13. Jednak przedtem ziemia będzie pustkowiem z uwagi na jej mieszkańców, z uwagi na owoc ich postępków. 14. Chciej pasterzyć Twojemu ludowi Twoją łaską, trzodzie Twojego dziedzictwa, samotnie zamieszkałej pośród lasów Karmelu. Niech pasą się w Baszanie i w Gileadzie; tak, jak za starodawnych dni. 15. Wtedy pozwolę mu zobaczyć cuda, jak za dni wyjścia z Micraim. 16. Ujrzą to ludy oraz zwątpią w całą swoją potęgę; położą rękę na usta, a uszy im ogłuchną. 17. Jak węże będą lizać proch; jak te, co pełzają po ziemi. Drżąc, wyjdą ze swoich zamków i z trwogą będą patrzeć na WIEKUISTEGO, naszego Boga, oraz będą się Ciebie obawiać. 18. Któż jak Ty, Bóg, który przebacza winę i odpuszcza występki szczątkowi Swojego dziedzictwa? Nie utwierdza na zawsze Swego gniewu, ponieważ On pragnie łaski. 19. Znowu zmiłuje się nad nami i zniesie nasze winy. Tak, wszystkie ich grzechy rzucisz w otchłań morza. 20. Twą niezawodność okażesz Jakóbowi, a miłość Abrahamowi, jak zaprzysiągłeś naszym przodkom od starodawnych dni.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012